

Strona znajduje się w archiwum.



WSPÓŁCZESNE METODY POSZUKIWAŃ OSÓB ZAGINIONYCH

Zaginięcie dziecka jest zawsze ogromną tragedią i wywołuje, nie tylko wśród jego najbliższych, wiele emocji, z którymi niełatwo sobie poradzić. Wszyscy policjanci i osoby zaangażowane w poszukiwania małych, zapamiętują te sprawy na długo. Łatwiej wraca się do takich, których finał okazał się szczęśliwy i jest ich zdecydowana większość. W osiągnięciu sukcesu pomagają wykorzystywanie różnych nowoczesnych narzędzi i metod. Niektóre z nich przybliżone zostały w prezentowanym materiale.



Progresja wiekowa

Jednym z ważniejszych narzędzi wykorzystywanych podczas poszukiwań osób zaginionych, w tym małych, jest **progresja wiekowa**, czyli postarzanie wizerunku osoby, w oparciu o zdjęcie wykonane jej we wcześniejszym okresie, tj. przed zaginięciem. Jest to szczególnie przydatna metoda przy długotrwałych sprawach zaginięć. **Podinsp. Dariusz Zajdel**, ekspert Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji - Instytutu Badawczego, biegły z 28-letnim doświadczeniem z zakresu **badania antroposkopijnych**, autor m.in. rekonstrukcji głowy Mikołaja Kopernika oraz analizy porównawczej stworzonej na potrzeby zakrojonego na międzynarodową skalę, słynnego śledztwa prowadzonego w sprawie uprowadzonej w maju 2007 r. z pokoju hotelowego w Portugalii, niespełna czteroletniej Brytyjki Madelaine McCanne, opowiadając z wielką pasją o swojej pracy podkreśla, że spośród wszystkich wykonanych przez niego badań, najbardziej zapadły mu w pamięci te, dotyczące zaginionych dzieci. Do swoich największych sukcesów w tej dziedzinie zalicza dwie sprawy sprzed lat. Dotyczyły one dzieci uprowadzonych w wyniku porwań rodzicielskich; dziewczynki i rodzeństwa. Policjanci nie kryli swojego zaskoczenia podobieństwem odnalezionych po latach dzieci do ich wizerunków opracowanych przez podinsp. Dariusza Zajdla, w ramach wykonanych przez niego progresji wiekowych. Satysfakcja z pracy była tym większa, że wierne odtworzenie wyglądu zaginionych dzieci pozwoliło, po publicznym rozpowszechnieniu zdjęć, na niemal błyskawiczne ich rozpoznanie, przez zupełnie przypadkowe osoby.

Podinsp. Zajdel apeluje do rodziców o regularne wykonywanie zdjęć swoim pociechom i stworzenie swego rodzaju domowego archiwum sygnalitycznego. Ważne, aby na zdjęciu widoczna była wyraźnie i z bliska cała głowa dziecka, najlepiej w ujęciu tzw. biometrycznym - z przodu, oraz bez elementów przesłaniających twarz i małżowiny uszne (np. okulary przeciwsłoneczne, fryzura). Warto też fotograficznie dokumentować cechy charakterystyczne dziecka, oraz ich umiejscowienie na ciele. Takie domowe archiwum może stanowić nieocenioną pomoc w przypadku konieczności opracowania wyglądu dziecka postarzonego o kilka a nawet kilkanaście lat, co jest bardzo istotne w sprawach długotrwałych poszukiwań. Może też pomóc w sytuacji konieczności potwierdzenia tożsamości odnalezionej osoby żywej, jednak obciążonej amnezją, lub w skrajnej sytuacji martwej. Biegły zaznacza także, aby wówczas dobrze przygotować się do wywiadu z osobą opracowującą progresję - im więcej otrzyma on do badań zdjęć najbliższych członków rodziny zaginionego (biologicznych rodziców i rodzeństwa) z różnych okresów życiowych, a zwłaszcza z okresu oscylującego wokół aktualnego wieku osoby zaginionej, tym lepiej. Stwarza to bowiem możliwość dokonania przez biegłego wyboru

zdjęć, które w jego ocenie będą najbardziej przydatne w wykonywanych badaniach. Bardzo istotne są też wszystkie informacje, mogące mieć wpływ na późniejszy wygląd osoby, jak te, dotyczące przebytych chorób, urazów, defektów w wyglądzie, posiadanych blizn, dotychczasowego trybu życia, nawyków żywieniowych, czy nałogów (co w przypadku starszych dzieci i nastolatków jest już możliwe). Warto wspomnieć, że wykonanie progresji wiekowej zajmuje ekspertowi ok. 40 godz., pod warunkiem, że będzie on dysponował już na wstępie dobrej jakości materiałem zdjęciowym.



Podinsp. Dariusz Zajdel w 2007 r. podczas pracy nad progresją wiekową Basi Majchrzak, dziewczynki zaginionej w 2000 r.



Biegli badań antroposkopijnych zajmujący się postarzeniem wizerunków muszą posiadać ogromną wiedzę, doświadczenie i umiejętności z różnych dziedzin, takich jak anatomia człowieka, klasyfikacja antroposkopijna, znajomość procesu rozwoju i starzenia się człowieka - no i co równie ważne - muszą posiadać zdolności plastyczne, oraz sprawnie poruszać się w zaawansowanych programach graficznych.

Jak podkreśla podinsp. Zajdel, w sprawach poszukiwawczych trwających wiele lat zdarza się, że trzeba postarzyć wizerunek zaginionego o następne parę lat. W takim przypadku można rozpocząć badania od początku, lub w określonej sytuacji „postarzyć” już wcześniej opracowaną progresję wiekową. Mówiąc jaśniej, bardziej wiarygodny wizerunek osoby dorosłej powstanie na bazie sporządzonej wcześniej progresji zdjęcia kilkuletniego dziecka na nastolatka, niż z kilkulatka na osobę dorosłą.

Kolejny apel z jakim zwraca się biegły do wszystkich publikujących wizerunek powstały w wyniku opracowanej progresji (media, rodziny zaginionych), to prośba, aby we własnym zakresie nie „poprawiać” wykonanej przez biegłego progresji, nie upiększać zdjęcia według własnego uznania, oraz nie korzystać w tym celu z aplikacji służących głównie zabawie ze zdjęciem, jak choćby bardzo popularnych obecnie aplikacji „postarzających”, tak chętnie instalowanych w smartfonach. Warto też zadbać o to, aby publikowane zdjęcie pochodziło bezpośrednio z materiału źródłowego otrzymanego od biegłego (plik cyfrowy z obrazem progresji wiekowej) i unikać publikowania wizerunku który jest kolejną, wizualnie gorszą kopią oryginalnego pliku. Unikajmy też drastycznego zmniejszania obrazu, gdyż jego powtórne powiększenie będzie już niewyraźne a tym samym nieużyteczne.

Warto również wspomnieć, że progresje zaginionych dzieci to jedynie część wykonywanych „postarzeń”. Wykonuje się je równie często jak postarzenia osób dorosłych, także tych, które po konflikcie z prawem od dłuższego czasu ukrywają się przed wymiarem sprawiedliwości, nieradko celowo i często zmieniając swój powierzchowny wygląd i utrudniając tym samym i tak już skomplikowany po latach proces rozpoznania.

Na zakończenie jeszcze jedna prośba policyjnego biegłego o informację zwrotną, zwłaszcza gdy opracowana progresja wiekowa pomogła lub pomoże w odnalezieniu zaginionego dziecka, co niewątpliwie stanowić będzie dużą motywację do dalszej pracy.



Child Alert, to funkcjonujące na całym świecie pod różnymi nazwami specjalne narzędzie do poszukiwań zaginionego dziecka, które mogło paść ofiarą przestępstwa a jego dobra takie jak życie i zdrowie, są w bezpośrednim niebezpieczeństwie. Impulsem do jego powstania była tragiczna historia uprowadzonej w USA w 1996 r. dziewięcioletniej dziewczynki o imieniu Amber.

Działanie systemu polega na **bardzo szybkim rozpowszechnieniu informacji o zaginionym dziecku** za pośrednictwem wszelkich dostępnych środków masowego przekazu, takich jak np.: telewizja, Internet, radio, tablice reklamowe, elektroniczne znaki drogowe, telefonia komórkowa, różnego typu wyświetlacze. Przygotowanie komunikatu oraz jego dystrybucja odbywa się poprzez specjalistyczną platformę informatyczną. Upublicznianie komunikatów oparte jest o **zasadę szybkości i masowości**. Kluczową rolę w realizacji tego zadania odgrywają partnerzy medialni systemu, o których mowa wyżej. Za ich pośrednictwem podawane są podstawowe dane dotyczące zdarzenia i

zaginionego dziecka w formie komunikatu Child Alert, w tym jego **wizerunek**, informacje na temat domniemanego sprawcy uprowadzenia a także, co bardzo istotne, **numer kontaktowy (alarmowy)** umożliwiające bezpośrednie zaangażowanie społeczeństwa w poszukiwania. W Polsce jest to **numer 995**.

System wdrożony został już w 20 krajach europejskich, tj.: w Belgii, Bułgarii, na Cyprze, w Republice Czeskiej, Francji, Niemczech, Grecji, Irlandii, we Włoszech, na Litwie, w Luksemburgu, na Malcie, w Holandii, **Polsce (od listopada 2013 r.)**, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii, Słowacji, Szwajcarii i Wlk. Brytanii. Wszystkie te kraje współpracują ze sobą w ramach międzynarodowej Fundacji **Amber Alert Europe**.

W Polsce za obsługę systemu odpowiada **Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych Komendy Głównej Policji**, czyli Policja. Takie rozwiązanie przyjęte jest w większości krajów europejskich. Kryteria uruchomienia jakie ustanowiono w naszym kraju, są zbliżone do tych, funkcjonujących w Europie: wiek dziecka (w chwili zaginięcia nie ukończyło 18. roku życia); uzasadnione podejrzenie, że dziecko mogło paść ofiarą przestępstwa albo jego życie i zdrowie są bezpośrednio zagrożone; zgoda rodziców lub opiekunów prawnych na rozpowszechnienie komunikatu; przekonanie, że emisja komunikatu może w realny sposób przyczynić się do odnalezienia dziecka i wreszcie – że posiadane przez Policję informacje są wystarczające do publikacji.

Może się zdarzyć, że mimo spełnienia tych wszystkich przesłanek, decyzja o uruchomieniu systemu nie zostanie podjęta. Najważniejszym kryterium jest bowiem przekonanie, że publikacja wizerunku nie zaszkodzi dziecku.

Od chwili ogłoszenia gotowości operacyjnej systemu, do dziś, polska Policja przeprowadziła 4 sprawy poszukiwawcze z wykorzystaniem systemu, wszystkie zakończone zostały szczęśliwym odnalezieniem dziecka.

Według danych podawanych przez Amber Alert Europe, w całej Europie w 2019 roku systemu użyto 35 razy, w tym w Polsce, Republice Czeskiej, Grecji, Holandii, Francji i Hiszpanii.

Współczesna kryminalistyka a poszukiwania osób zaginionych

„Na tym polega kryminalistyka - trzeba się przyglądać i przyglądać, a gdy niczego nie można znaleźć, trzeba się przyjrzeć jeszcze raz. Kiedy do niczego się nie dojdzie, należy przyjrzeć się jeszcze dokładniej” [Jeffery Deaver](#), [Tańczący Trumniarz](#)

Historia kryminalistyki uczy, że nie ma spraw beznadziejnych, ale jest dużo spraw bardzo trudnych. Należą do nich zaginięcia. W szczególności długotrwałe zaginięcia dzieci. To opinia dr Joanny Stojer Polańskiej - kryminalistyka, wykładowcy akademickiego, autorki i redaktora wielu publikacji z dziedziny kryminalistyki i kryminologii, w tym dotyczących zjawiska zaginięć osób.

Po każdym dokonany przestępstwie sprawca zostawia **ślady**. Dziś **współczesna kryminalistyka** jest w stanie badać ślady o wiele dokładniej, niż kiedyś i oferuje dużo możliwości w zakresie prowadzenia poszukiwań i identyfikacji. Genetyka sądowa umożliwia badanie śladów pozostawionych przez przestępcę, nawet jeśli są niewidoczne gołym okiem oraz identyfikację materiału biologicznego pokrzywdzonego. Pomaga zarówno w ustaleniu osoby sprawcy, jak i identyfikacji zaginionego. Bywają sytuacje, kiedy po latach ktoś twierdzi, że jest zaginioną osobą i badania genetyczne pozwalają potwierdzić, lub wykluczyć taką wersję. Często identyfikuje się również szczątki. Na podstawie samego badania ujawnionego ciała czy szczątków ludzkich, kryminalistyka i medycyna sądowa potrafią odpowiedzieć na wiele pytań (wiek osoby, czas zgonu, płeć, rekonstrukcja wyglądu), a dostępność materiału porównawczego pozwala przeprowadzić badania identyfikacyjne. Jeśli mamy materiał do porównania (z bazy albo pobrany od biologicznych krewnych), można dokonać identyfikacji nawet po wielu latach.

Duże nadzieje można wiązać ze śladami rejestrowanymi przez monitoring oraz śladami pozostawionymi w cyberprzestrzeni. Bazy danych, które powstają w cyberprzestrzeni, także ułatwiają prowadzenie spraw dotyczących zaginięć. Analiza śladów cyfrowych jest bardzo istotna. Dodatkowo, materiał zdjęciowy i filmowy, zarejestrowany zarówno przez monitoring, jak i np. mini-kamery instalowane w samochodach, także może być przydatnym narzędziem. Trudno nie wspomnieć o danych, jakie generuje użycie telefonu komórkowego oraz logowanie się w sieci.

Istnieją również urządzenia, które ułatwiają penetrowanie trudnych obszarów, takie jak drony, sonary, georadary. Wszystko to umożliwia badanie różnorodnych śladów, jakie pozostały na miejscu zdarzenia oraz, oczywiście,

lokalizowanie miejsce zdarzenia (zwykle jako pierwsze). Urządzenia te spełnią swoją rolę tylko wtedy, kiedy zostaną właściwie wykorzystane. Ważne jest, by wynik analizy uzyskany przez wymienione narzędzia został właściwie zinterpretowany, a środki techniczne adekwatnie dobrane do konkretnych okoliczności i miejsca zaginięcia (albo miejsca do przeszukania). Warto także poszukiwania prowadzić wielotorowo, zwłaszcza kiedy na początku nie pojawia się motyw przewodni albo w ogóle trudno przyjąć, jaki był motyw zaginięcia. To, że nie znamy motywu, nie znaczy, że go nie było. Zawsze jest. Pytanie, jak go znaleźć? I tu kryminalistyka formułuje pytania wykrywcze, np. kto wiedział o czymś? komu to przyniosło korzyść? Na śladach niematerialnych z dużymi sukcesami pracują **policyjne Archiwa X**. W szczególności krakowskie Archiwum X specjalizuje się w badaniu śladów niematerialnych w zaginięciach i „śladów na duszy”, związanych ze zmianami w zachowaniu osób, które mogły być zamieszane w zaginięcie.

W przypadku zaginionych dorosłych nadzieja na odnalezienie żywej osoby czasami wygasa szybko. W przypadku dzieci – nadzieja tli się długo. Na odnalezienie i szczęśliwe zakończenie albo na zakończenie poszukiwań, pożegnanie bliskiej osoby i przeżycie żałoby. Cytując słynnego autora kryminałów – Artura Conan Doyle’a nie można nie zgodzić się z tezą, że *„Jakkolwiek by było, pewność jest zawsze lepsza od niejasnych przypuszczeń”*. Dlatego warto nie odpuszczać.

Wykorzystanie profilowania w sprawach zaginięć dzieci

Profilowanie psychologiczne to tworzenie krótkiej charakterystyki osoby, zwięźle ujmującej najważniejsze cechy jej osobowości i przejawy zachowań. W sytuacji zaginięcia taki profil ma na celu przybliżenie możliwych, specyficznych dla danego człowieka zachowań. Opis najbardziej prawdopodobnego sposobu postępowania, podjęcia takiej czy innej decyzji przez osobę zaginioną może nadać kierunek poszukiwaniom i uprawdopodobnić przyjętą wersję wydarzeń. Taki sposób przewidywania zachowania osoby zaginionej często praktykowany jest w sytuacjach zaginięć, w których zostały wykonane wszelkie możliwe działania poszukiwawcze a sprawa można powiedzieć stanęła w miejscu. Pojawia się wówczas pytanie – czy coś jeszcze możemy zrobić? Zaczyna się szukanie niestandardowych metod i sięganie po tzw. „ostatnią deskę ratunku”. Niestety w przypadku małych dzieci metoda profilowania nie jest aż tak skuteczna jak w przypadku osób dorosłych, choć z pewnością stanowi dodatkowe źródło informacji dla policjanta prowadzącego sprawę. Skąd taka opinia? Z jednej strony pewne rodzaje zachowań dzieci i młodzieży są dość przewidywalne, zgodne z określonym stadium rozwojowym; z drugiej jednak strony taki młody człowiek to jeszcze nieukształtowany charakter, niestabilny emocjonalnie i behawioralnie, a tym samym można powiedzieć – zdolny do wszystkiego.

Dlatego w przypadku zaginięcia dziecka czy nastolatka, pomoc psychologa udzielana policjantom prowadzącym poszukiwania opiera się w dużej mierze na dokonaniu analizy środowiska, z którego pochodzi zaginiony mały człowiek. Należy podkreślić, że w znacznym stopniu to otoczenie kształtuje postawy młodego człowieka i wpływa na podejmowane przez niego decyzje. Oczywiście trafia to na określony grunt, którym jest rozwijająca się dopiero osobowość dziecka, jego temperament, cechy charakteru oraz umiejętności i konkretna wiedza o szeroko pojętym radzeniu sobie w rzeczywistości, którą posiada. Dlatego im więcej informacji, zarówno na temat zarówno środowiska pochodzenia jak i samego dziecka pozyska sporządzający analizę psycholog, tym trafniej będzie w stanie wskazać prawdopodobną wersję zdarzenia – czy dziecko mogło oddalić się samo, czy poszło z kimś obcym; czy jest w stanie przetrwać samodzielnie i poradzić sobie w ekstremalnej sytuacji (np. zagubione w lesie); czy są podstawy, żeby przypuszczać że mamy do czynienia z samobójstwem, a może ze „zwykłą” ucieczką i buntem nastolatka zwracającego na siebie uwagę? Szczegółowe przyjrzenie się otoczeniu – rodzinie i dalszemu środowisku – może również doprowadzić do wniosków sugerujących, że doszło do nieszczęśliwego wypadku lub zabójstwa oraz wskazać potencjalne osoby „zaangażowane” w zaginięcie dziecka.

Widać zatem wyraźnie, że profilowanie w szerokim ujęciu odnosi się nie tylko do samej osoby zaginionej, ale także do osób z jej otoczenia jako poszukiwanie motywu zabójstwa oraz cech osobowościowych predysponujących do jego popełnienia – mówimy wówczas o typowaniu. Warto podkreślić, że chociaż **profilowanie i typowanie** są metodami stosowanymi głównie w przypadku, gdy mamy do czynienia z nieznanym sprawcą przestępstwa, przeważnie zabójstwa, to coraz częściej są wykorzystywane również w sytuacjach zaginięć osób.

Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych KGP składa serdeczne podziękowania dr Joannie Stojer-Polańskiej oraz podinsp. Dariuszowi Zajdlowi za życzliwą pomoc i cenne wskazówki podczas powstawania niniejszego materiału

[1] Tekst przygotowany został na podstawie rozmowy z dr. Joanną Stojer – Polańską oraz udostępnionych przez nią

materiałów

(Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych KGP/ zdjęcia z archiwum podinsp. Dariusza Zajdla)